

Łódź

Cena numeru
30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 5.00 gr
Dla rob. 4.00 gr
Odnosz. do domu 30 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.00 gr
Poza Łódź egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXII r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWOJ

Niedziela, 29-go września

№ 270

LUNA

Dziś i dni
następnych

Podz. przedstaw. o g. 4 po Po.
w sob. i niedz. o g. 12 w poł.

Ceny miejsc normalne

RAJ o POŁNOCY

Według sztuki **PROCES MARY DOUGAN**
teatralnie

W roli głównej: czarująca **ALICE WHITE**

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyрекcją A. CZUDNOWSKIEGO.

„ODEON”

Przejazd № 2

„WODEWIL”

Główna № 1

„CORSO”

Zielona № 2

Dziś i dni następnych

ANNY ONDRA wspaniałej kinosztuce p. t.

Jej pierwszy całus

W pozostałych rolach

Mia Pawlau Hilda Jennings Werner Pittschau

W pozostałych rolach

UWAGA. Wyświetlają kinoteatry „Odeon” „Wodewil” jednocześnie UWAGA.

Tom Mix

w senacyjno-awanturycznym dramacie p. t.

Rekord Toma Mixa

Nadprogram F A R S A.

W rolach głównych ZWIERZĘTA

Zarząd Telefonów Łódzkich

prosi pp. Abonentów, żeby przed uruchomieniem telefonów automatycznych nauczyli się właściwie nadawać numery i prawidłowo obchodzić się z aparatami automatycznymi, aby uniknąć późniejszych nieporozumień.

W tym celu uprasza się pp. Abonentów, żeby łaskawie zechcieli:

- 1-o. przestudjować dokładnie przedisy umieszczone na str. VII Spisu Abonentów
- 2-o. wprawiać się w nadawaniu numerów, co można wykonać już obecnie przez odpowiednie nakręcanie krążka numerowego na czynnych teraz aparatach. Przy tych próbach nie należy jednak zdejmować mikrotelefonu z widetek, aby nie wprowadzać zamieszania na teraźniejszej centrali ręcznej,
- 3-o. w razie jakichkolwiek trudności lub wątpliwości odwiedzić pokazy telefonowania, urządzone w gmachu telefonów przy Al. Kościuszki Nr. 12 i czynne w dni powszednie od godz. 9 do 21.

Informacjami dotyczącymi użycia telefonów automatycznych udziela się również telefonicznie (NNr. 80-85 i 80-06).

DACHY

krycie i reperacje wszelkimi materiałami
uskutecznią szybko, solidnie i tanio.

Dogodne warunki. Pierwszorzędne wykonanie

JAN MACIŃSKI

Łódź, SENATORSKA 18. tel. 12-13

CO BĘDZIE W TEATRZE

„SPLENDID”

Pamiętajcie o potrzebach Strażaka

Cyklon niszczy Florydę

NOWY JORK 29.9. Cyklon zapowiedziany przez stacje meteorologiczne, posuwający się od strony wyspy Bahama, osiągnął wczoraj częściowo wybrzeży Florydy.

Szybkość wichury wynosi 50 mil na godzinę.

„Okno” cyklonu znajduje się w odległości około 170 kilometrów od Miami, kierunku jednak w jakim się posuwa, nie zdołano stwierdzić z powodu przerwania komunikacji radiotelegraficznej z radiostacją w Nassau na wyspie North Providence (Bahama).

Od wczoraj rano wyspa ta jest zupełnie odcięta od świata.

Ostatni radiotelegram tuż przed zburzeniem stacji przez orkan donosił, iż cyklon osiągnął nieprawdopodobną szybkość 90 kilometrów na godzinę.

Straty materialne i ofiary w ludziach są

nieznane, przypuszczają jednak, że należy się spodziewać wysokich cyfr.

W Palm Beach i Miami na Florydzie zapanowała panika. Nielicznie pozostała ludność, która chciała przeczekać huragan w mieście, schroniła się w ślad za innymi.

MIAMI, 28.9. Według doniesień dziennika „Miami Herald” ofiarami huraganu, który szalał nad Nassau padło 20 zabitych. Wszystkie domy są uszkodzone.

Miasto pogrążone jest w zupełnych ciemnościach, komunikacja telegraficzna uległa przerwaniu. Huragan nawiedził Nassau w środę wieczorem i szalał do piątku rana, wyrządzając olbrzymie szkody.

Parowiec Princess Montague rozbił się o skały koło Nassau i został przedziurawiony w kilku miejscach.

Zagadkowy wypadek

WILNO, 29.9. Patrolujący linię graniczną w rejonie Trok kapral Nawrocki oraz szeregowiec Poniewierski zauważyli w odległości 400 mtr. od strażnicy na naszym terytorjum strażnika litewskiego, rozmawiającego z nieznanym naszym żołnierzom osobnikiem cywilnym. Obaj rozmawiający oglądali się na wszystkie strony, jakgdyby bojąc się, by nikt nie usłyszał ich rozmowy. W momencie gdy cywilny osobnik wręczył coś żołnierzowi,

strażnicy nasi wyszli z ukrycia i podali komendę: „stój”. Obaj konspiratorzy poczęli uciekać w kierunku granicy. Żołnierze oddali za nimi 5 strzałów. Kiedy uciekający znaleźli się na terytorjum litewskim schronili się w krzaki i poczęli strzelać do kopistów. Jedna z kul ugodziła kapr. Nawrockiego w biodro. O powyższym wypadku powiadomione zostały natychmiast odnośne władze bezpieczeństwa,

Jak się okazuje

Spisek oficerski na Litwie

RYGA, 28.9. — „Rigasche Rundschau” nadaje z Kowna ciekawe informacje, jak Waldemararas został pozbawiony władzy.

Krytycznym momentem w przesileniu rządowym było tajne posiedzenie klubu oficerskiego „Ramowe”, na którym rozstrzygnięta się kwestja, czy należały oręcznie poprzeć Waldemarasa.

Grupa oficerów, sprzyjająca Smetonie, zarządziła usunięcie oficerów lotników, którzy byli całkowicie oddani Waldemararasowi. Gdy zdecydowano poprzeć Smetonę przeciwko Waldemararasowi, wszyscy oficerowie lotnicy skazani zostali na jednodniowy areszt domowy.

Zebrań oficerskie było dość burzliwe, szaleńczo przechylił Plechawicjus, najwplywowszy wśród oficerów oddanych Smetonie. Wbrew przepisom służbowym przebył on demonstracyjnie w pełnym mundurze generalskim i

oświadczył, że poprze prezydenta Smetonę na czele oddanych sobie oficerów.

Pównocześnie z jego zarządzenia wojska stojące w koszarach na górze, panującej nad miastem, wytoczyły działa i karabiny maszynowe. Tej samej nocy uwięziono przywódców „Żelaznego wilka”.

RYGA, 28.9. — Sprawa powrotu Waldemarasa do władzy ostatecznie upadła, wobec wykrycia przez ministra Mustejkisa przygotowań zamachu stanu ze strony „Żelaznego wilka” z którym Waldemararas był w czasie przesilenia w ciągłym kontakcie i o przygotowaniu zamachu stanu nie mógł niewiedzieć. Wykrycie spisku ostatecznie go skompromitowało. Pułk huzarów który miał poprzeć wystąpienie „Żelaznego wilka”, został z Kowna, pod pozorem manewrów wysłany i dotychczas nie wrócił.

PRZEZ RADIO

NIEDZIELA, 29 WRZESNIA 1929 R.

- 10.15 Naboż. z Katowic.
- 11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronom., hejnał z Wieży Marij. w Krak. kom. meteor.
- 15.0 — 15.50. Koncert płyt gramof.
- 15.50. Komunikaty przygodne.
- 16.00 „Tuczniki ciężkie. (Dział „Rolnictwo”).
- 16.20. „Ubezpieczenia społeczne w rolnictwie (Dział „Rolnictwo”) — dyr. Szczepan Mędrzecki.
- 17.00. Koncert Orkiestry Dyrekcji Tramwajów Miejsk.
- 18.35. „Wrażenia jugosłowiańskie”
- 19.00. Rozmaitości, oraz kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
- 19.25. „Z przeżyć i dziejów narodu” (wspomnienia historycznej).
- 19.56 — 20.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronom. Odczytanie programu na dzień następny.
- 0.05. Słuchowisko pogodne z Pozn.
- 0.30. Koncert popularny.
- 2.00 Komunikat meteorologiczny.

22.05. Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT).

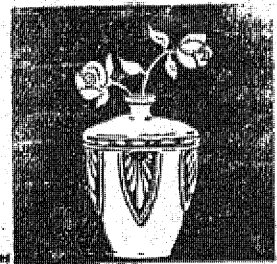
22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

22.45. — 23.45. Muzyka taneczna.

Angla a bank międzynarodowy

LONDYN, 29.9. (A. W.) — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” zapowiada, iż delegacja brytyjska na konferencji organizacyjnej międzynarodowego Banku reparacyjnego w Baden-Baden wystąpi z żądaniem, aby dominja brytyjskie były samodzielnie reprezentowane w dyrekcji Banku między narodowego, narówni z poszczególnymi państwami.

Miejsce w dyrekcji obejmowały kolejno poszczególne dominja brytyjskie. W skład dyrekcji Banku wejdą również m. in. Holandia, Szwajcaria i Szwecja. Jedno z pozostałych miejsc otrzyma Austria, względnie Węgry.



WODY KOŁOŃSKIE
WODY KWIATOWE

Pulsa

PRZEMYSŁ MYDLARSKI I PERFUMERYJNY
FR PULS S.A. WARSZAWA WIERZBOWA

Jakiego wyznania, panowie?

SOSNOWIEC, 28.9. (a. w.) Został aresztowany niejaki Pacher, jeden z aktywniejszych komunistów, który ukrywał się od dłuższego czasu przed policją sosnowiecką w Bylicy.

Powód, do zwiększenia podatków

WILNO, 28.9. (a. w.) Do kuratorjum miejscowego okręgu szkolnego wpłynęło podanie nauczycieli białoruskich o zezwolenie na otwarcie białoruskiego narodowościowego seminarjum nauczycielskiego.

19-ta Polska Państwowa Loteria Klasowa

V klasa 19 dzień
(Niurzędowa)

Dziś w 19 dniu ciągnięcia tej klasy padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł na	Nr. 183148,
10.000 zł. Nr-y.	46185 66064 74948
95975 169399	
5.000 zł. na N-ry.	18651 76280 161776
176551.	
3.000 zł na N-ry.	83386 125246 136729
152432	152450 154731 157331.
2.000 zł. na N-ry.	1718 78571 101481
122304	160669 172355.
1.000 zł. na N-ry.	6298 19602 23677
30706	50653 57500 60720 105428 114038
114524	116002 121555 122149 138449 141696
151559	163265 179735,
600 zł. na N-ry:	341 15796 16158
16634	19160 19307 2414 30204 47081 51536
54040	56519 58101 60065 64010 85272 88375
91447	93323 101988 110649 113206 126233
126550	12967 141527 145 82 146448 149031
160393	162513 182039.

Uczucie przepełnienia, nieprawidłowa fermentacja w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zmniejszając zbytnie przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Opinie lekarskie wskazują na nadzwyczajny efekt leczniczy, osiągnięty przy używaniu wody Franciszka-Józefa u ludzi, prowadzących siedzący tryb życia. Zadać w aptekach i drog.

Robotnicy Łodzi

Najlichnijszym polskim elementem w naszym mieście — są robotnicy i śmiało można powiedzieć, że gdyby nie oni, to oprócz „urzędowego języka” — nie miałyby Łódź prawie nic wspólnego z resztą Hinterlandu.

Otóż ta masa robotnicza, mimo etnograficznej jednolitości, mimo liczebności — gra w naszym mieście niezmiernie nikłą rolę.

Brak inteligencji, najprymitywniejszych wiadomości szkolnych, analfabetyzm, niesłychany w Europie, demoralizacja epoki powojennej tudzież wieczne kręcenie się w kieracie nędzy wypełniającej całe życie — oto zgrubsza namalowane tło, w którym żyje robotnicza Łódź.

Rozbici na partje i partyjki, zażarcie się zwalczające, — rozagitowani, chętni na posłuchy najniedorzeczniejszych pogłosek, najnieczemniejszych plotek i na niżem nieopartych hasel — nigdy nie mogą wystąpić w jednolitej masie, nigdy nie myślą rzeczowo i rozumnie o poprawie swego bytu.

A poprawa ich warunków ekonomicznych, stanu majątkowego — jest nietylko wewnątrz sprawą robotniczą, gdyż nędza tych szerokich sfer ludności daje się we znaki całemu miastu, od sklepu czy warsztatu rzemieślnika — aż do dużej fabryki włącznie.

Bo i cóż z tego, że jeden p. Rosenblum ma krocie, drugi Papenheimer miliony.

Stu czy dwustu takich panów — nie podniesie ogólnego dobrobytu miasta, podniosą go dopiero lepsze zarobki, lepszy stan majątkowy tysięcy i dziesiątków tysięcy Wasiaków czy Klimczaków.

Otóż w tej mierze chcielibyśmy zabrać głos — gdyż stan taki, w którym znajduje się klasa robotnicza w „naszym polskim” Manchesterze na dłuższą metę jest stanowczo nie do pomyślenia.

Rzecz prosta — nie możemy tej kwestji ująć w tak niezawikłany i wybitnie tępy sposób, jak to kładą im w uszy codzien setki Wicków-socjalików.

— Burzuje winni i ju!

I dalszą akcję uszczęśliwienia robotników, prowadzi się pod kątem jaknajwiększej zapłaty, za jaknajmniejszą ilość godzin przy jaknajskromniejszej pracy...

Niewątpliwie przeżywamy niezmiernie ciężki kryzys ekonomiczny, ale nie dawałby się on tak dotkliwie nam we znaki — gdybyśmy tam u góry mieli zdecydowaną chęć i odpowiednie zdolności do zaradzenia złemu.

Czechosłowacki fabr. przemysł włókienniczy pracuje jednak całą siłą i cały ten kraj posiada tyle bezrobotnych — co u nas mają jedne Bałuty.

Mieliśmy możność wymiany zdań z po-

ważniejszymi przemysłowcami, którzy oświadczyli, że gdyby znieść świadczenia socjalne i im dać to, co biorą bezrobotni — mimo złych czasów — możnaby produkcję Łodzi podwoić, czyli innymi słowy nie byłoby u nas prawie bezrobotnych.

Ale nie!

My, jak pijany płota, trzymamy się ustawy o urlopach dla robotników, którzy pracują, po dwa lub trzy dni w tygodniu, czyli są na przymusowym urlopie po trzy kwartały!

Wzorując się na rytualnym rzezaku, tak samo wypruwamy flaki przemysłowi, zabierając mu ostatnie grosze.

Kapitału obrotowego — dla Kasy Chorych, której usługi dla społeczeństwa można porównać z pierwszą większą epidemją.

Robotnik nasz z przyjemnością się zrzeknie wszelkich ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, które mu wypłacą na św. Jura we Lwowie — tylko dajcie mu pracy, uczciwej pracy!

Łódzki robotnik nie potrzebuje jałmużny z Funduszu Bezrobocia, utrzymującego przeważnie tych, którym pracować się nie chce—

ale trzeba mu stworzyć możność uczciwego zarabiania na chleb powszedni.

Winę ponosi tu oczywiście, ta czerwona majja, która wyjechała w górę na karkach i na głowach zbałamuczonej masy robotniczej.

Zamiast myśleć kategorjami ekonomicznymi i z ołówkiem w rękę ważyć wszelkie posunięcia prawodawcze — oni równo co tydzień lub dwa, łup — nową ustawę, nowe rozporządzenie, nową refotmę socjalną, nowe obciążenie. W rezultacie równo co tydzień lub dwa znowu 300 fabryk zamyka się i parę tysięcy bez pracy, lub 2 dni w tygodniu.

Potłuc wreszcie psu o ogon te wszystkie angielskie soboty i inne socjalistyczne świętości, przynajmniej na pewien czas, póki stan ekonomiczny Polski nie dojdzie do równowagi i nie pozwoli na te kosztowne eksperymety. Bo trzeba to wreszcie zrozumieć, że utrzymanie robotnikowi — może dać tylko dobrze rozwijający się przemysł, może dać tylko Ford — ale nie dadzą nigdy ortodoksi ewangeliji Marksa, którzy uczciwą pracą próbują bezowocnie zastąpić bezmyślnymi ustawami.

A. S.

Oryginalne filary sanacji

Głośny już dziś w całej Polsce kurator okręgu szkolnego lwowskiego, p. Pytlakowski, pisze „Gazeta Warszawska”: od chwili objęcia przez siebie rządów sanacyjnych w kuratorjum lwowskiem, przesładuje nauczycieli Palaków, którzy nie chcą iść jego wzorem do czwartej brygady, natomiast najdalej idącymi ustępstwami na rzecz Rusinów, stara się przekonać ich o swej miłości dla nich. I tak, zaraz prawie po przybyciu do Lwowa, powołał na stanowisko wizytatora szkół ukraińca Halibęja, który w r. 1918 dowodził oddziałem ukraińskim w walce z Polską. P. Halibęj wizytuje szkoły powszechne w kilku powiatach Małopolski Wschodniej, gdzie pamięć walk polsko-ukraińskich i okrucieństw ukraińskich jest jeszcze bardzo żywa.

Niedawno wizytował p. Halibęj jedną ze szkół utrakwistycznych w powiecie brzeżańskim. W szkole tej wykłada nauczyciel — Polak — p. K. Nauczyciel ten, wpatrując się w wizytatora w czasie wizytacji, przypomniał sobie, że jest to ten sam pan, który w czasie inwazji ukraińskiej w r. 1918 był ukraińskim komendantem miasta Brzeżan. Do niego to — obecnego wizytatora — przyprowadziła nauczyciela, p. K. żandarmerja ukraińska z oskarżeniem, że nauczyciel ten sprzyja Polsce. Pan Halibęj — ukraiński komendant Brzeżan — w czasie śledztwa kazał mu wymierzyć 25 batów.

Wspomnienie tych strasznych plag, wymierzonych mu barbarzyńską ręką żandarma ukraińskiego w obecności p. Halibęja, stanęło przed nim w całej jaskrawości obecnie, gdy ten sam Halibęj zjawił się u niego, jako zwierzchnik, przedstawiciel Państwa Polskiego. Ze ściśniętym sercem prowadził nauczyciel lekcje, a następnie wizytator przeszedł z nim do osobnej izby, by mu podać swe uwagi z wizytacji.

— „Pan za dużo uczy języka polskiego w szkole dwujęzycznej”. „Niech pan nie urządza tu drugiej Wrześni!”

Te niesłychanie bezczelne uwagi byłego komendanta ukraińskiego, a obecnego wizytatora polskiego dotknęły nauczyciela — Po-

laka, ofiarę gwałtów hajdamackich, do żywego. Napisał do kuratora Pytlakowskiego skargę na Halibęja, podając swoje z nim bolesne zetknięcie z r. 1918.

P. kurator wezwał nauczyciela do siebie i skonfrontował go z Halibęjem, każąc mu powtórzyć swe doniesienie. P. Halibęj zaprzeczył, wyparł się swego zarządzenia w roli komendanta ukraińskiego.

Niewiadomo jeszcze, komu uwierzył pan Pytlakowski. Wiemy natomiast, iż policja, na podstawie dochodzeń stwierdziła wiarygodność zeznania nauczyciela.

Oto pod rządami senatorów doczekaliśmy się w Małopolsce Wschodniej tego, że nauczyciel jest przesładowany za to, iż w szkole dwujęzycznej, do której chodzą dzieci polskie i ruskie, stara się te dzieci nauczyć możliwie najlepiej języka polskiego, stosując się zresztą do przepisów. Doczekaliśmy się tego, że przełożonym nauczycieli — Polaków, którzy tam polskość ratowali, jest zdecydowany wróg Polski, który z nią walczył z bronią w rękę.

Czy w takich warunkach może być mowa o umacnianiu Państwa Polskiego?

=====

JUZ CZAS

Robić zapasy masła na zimę jak co roku Związek Spółdzielni Mleczarskich przyjmuje obstarunki poczynając od 5-ciu klg. i obejmuje się przeciwaniami do zimy.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
ODDZIAŁ w ŁODZI
Al. Kościuszki 29
Tel. 3-12 i 74-40

=====



Rząd Waldemarasa bez Waldemarasa

„Sfery miarodajne” Kowna zachowują nadal milczenie. Przyczyna nagłego i zdawałoby się, niczem nieuzasadnionego ustąpienia Waldemarasa z rządu pozostaje okryta mrokiem tajemnicy. Litewskie koła rządowe lansują wiadomość, że zmiana ta jest natury zasadniczej. Osobliwe piętno jednak, jakie na polityce litewskiej, zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej, wycisnął Waldemaras, stanowi niezbity dowód, że zmiana osobowa jest połączona z istotną.

Nie ulega wątpliwości, że ustąpienie Waldemarasa dojrzała nie od razu. Gdy w grudniu 1926 roku władzy objęła przemocą partja tautiników, obalając rządy prezydenta Grinusa, Waldemaras został mężem opatrnościowym Litwy. Aby odwrócić uwagę litwinów od „reform wewnętrznych” polegających na zupełnym skasowaniu reprezentacji parlamentarnej i wprowadzeniu, wzorem Mussoliniego, systemu dyktatorskiego, Waldemaras rozpoczął swą działalność od niepoczytalnych i wystawiających Litwę na pośmiewisko ataków na Polskę z powodu „okupacji” Wilna.

Kwestja wileńska stanowiła kwintencję działalności ustępującego premiera i dyktatora nieszczęsnej Litwy. Kraj, żywotnymi swymi interesami związany z Polską, posiadający najdłuższą linię graniczną wspólną z nami, naród, złączony z polską tradycją historyczną, wspólną walką z zaborcami rosyjskimi, — dzięki uporowi swych przywódców odcięty został już od lat blisko dziesięciu od wszelkiego kontaktu ze swym najbliższym sąsiadem.

Nie ludzimy się, że nowy gabinet, który — według zapowiedzi — ma być kontynuatorem rządów Waldemarasa, zmieni kurs zagranicznej polityki Litwy, o całe 180 stopni, jest wszakże rzeczą pewną, że usunięcie Waldemarasa od steru nawy państwowej w znacznym stopniu ułatwi porozumienie Polski z Litwą. Jakkolwiek i przed przewrotem tautiników nie utrzymywała Litwa z nami stosunków bezpośrednich, krótkotrwałe rządy lewicy demokratycznej w Kownie przygotowywały już odpowiedni grunt do zawieszenia „kwestji wileńskiej” na kolku i nawiązania wzajemnych stosunków. Wszelkie rozszerzenie podstawy, na której rząd litewski się opiera, oznacza dopuszczenie do głosu szerszych kół ludności. A nowy gabinet Jozuusa Tubialisa reprezentować ma prócz tautiników również niektóre inne partje litewskie (o ile prezydent Smetona zdoła jakieś porozumienie sklecić). Wówczas, ulegając naciskowi mas, rząd zmuszony będzie poddać rewizji swą dotychczasową taktykę względem Polski. Nieobecność w gabinecie Waldemarasa zadanie to, oczywiście, znakomicie ułatwi.

Z punktu widzenia międzynarodowego ustąpienie Waldemarasa też zyskuje na tle po wyższym znaczenie bardzo poważne.

Niemniejsze ma znaczenie usunięcie Waldemarasa i dla spraw wewnętrznych Litwy. Usiłując kopjować il Duce, litewski dyktator stał się jego karykaturą. Autokratyczne rządy Waldemarasa przekształciły się w niczem nie

uzasadnione, bezmyślne samowładztwo, gnębiące kraj, nic mu wzamian, ani pod względem politycznym, ani też gospodarczym, nie dając. Okrutne prześladowania mniejszości polskiej i socjalistów, liczne wyroki śmierci w sprawach politycznych, przepelnione więzienia, powszechne niezadowolenie — oto krótki bilans działalności Waldemarasa. Nie dziw tedy, że zamachy terrorystyczne były na Litwie zjawiskiem niemal powszednim, a walka rządu litewskiego z partjami demokratycznymi powiększała z dnia na dzień szeregi opozycjonistów. Nawet w sferach rządowych polityka szefa rządu nie zawsze znajdowała aprobatę, czego dowodem służyć może zesłanie roczny konflikt w łonie „dyktatury”. Doprowadził on wówczas do ustąpienia płk. Plechawicziusa ze stanowiska ministra wojny. A płk. Plechawiczius był wszak jednym z najbliższych współpracowników Waldemarasa i reprezentantem wojskowych elementów „faszystowskich” w rządzie.

Od chwili ustąpienia Plechawicziusa konflikt w rządzie kowieńskim zwiększał się dnia na dzień. Jeżeli jednak nie usuwano jeszcze Waldemarasa, to tylko ze względu na jego „otrząskanie się” w Genewie, gdzie każde wystąpienie Litwy w sprawie Wilna z jego tylko imieniem było związane. Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów wykazała, że na nic się jego zabiegi nie zdały i że sprawa „wileńska” jest dla Litwy beznadziejnie przegrana.

Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść. Fiasco genewskie zadecydowało ostatecznie o „końcu Waldemarasa”. Prezydent Smetona, rzecznik elementów bardziej umiarkowanych, zażądał ustąpienia gabinetu, wymógł na Waldemarasie zgłoszenie dymisji i wycofanie się z polityki. Fakt, że nowy rząd tworzy minister skarbu rządu Waldemarasa nie jest jednak zbyt pocieszający. Potwierdza on przypuszczenie, że nowy gabinet będzie „rządem Waldemarasa bez Waldemarasa”.

Stosunek w Polszewji

W pierwszej połowie ub. roku, na terenie miasteczka Płońsk, policja wzięła akcję przeciw zatrwającemu się tam komunizmowi. Dokonano szeregu rewizyj, aresztowano szereg wybitych członków komunistycznej partji, wykryto olbrzymi magazyn bibliki komunistycznej.

Policji, w owoce tej akcji wybitną dał pomoc konfident Wacław Tomaszewicz. W sierpniu już jednak, konfident, który do owego czasu wykazał się nielada odwagą, zaczął zdradzać niepokój zwierzając się bardziej z nim zżytym ludziom i zwierzchniej władzy, że „towarzysze” coś „przewachali” i powzięli względem niego wrogie zamiary.

Trwało to do dnia 21-go września ub. roku, kiedy wieczorem dwaj komuniści, Józef Wiśniewski i Tadeusz Fijałkowski zaprosili Tomaszewicza na zabawę z której, gdy wychodził, huknął strzał a Tomaszewicz ugodzony śmiertelnie — padł.

Dochodzenie wszczęte w sprawie zabójstwa, ujawniło wiele ciekawych szczegółów jak się bowiem okazało, Tomaszewicz zginął skazany na śmierć wyrokiem partyjnym. Śmierć konfidenta i sposób wykonania zabójstwa zostały postanowione i uplanowane na tajnym zebraniu u Mechela Grosmana, radnego miasta Płońsk, męża zaufania w czasie wyborów na Sejm z listy nr 13, z zawodu — fryzjera.

Grosman na wykonanie wyroku partyjnego otrzymał z partji 1600 zł, przyczem sobie zatrzymał 1000 zł., 600 zł. wręczając J. Wiśniewskiemu, „towarzyszowi”, który podjął się wykonania niecznego planu. Wiśniewski, woźny ze starostwa. Jemu to poruczono dostarczenie ze starostwa rewolweru, który Wiśniewskiemu posłużył jako narzędzie mordu.

Opinia publiczna wskazywała na Gros-

mana, jako moralnego sprawcę zbrodni. On miał być również głową partji komunistycznej w Płońsku. Sw. Filipczak, który przebywał przez pewien czas z Grosmanem w więzieniu, słyszał od niego o morderstwie Tomaszewicza, a dowiedział się ponadto, że partja zamyslała jeszcze o zabójstwie przeciwnika policji w Płońsku — Kucharskiego, zamiar ten jednak spełzył na niczem z powodu ostrożności przodownika.

W toku przewodu sądowego okoliczności ujawnione przez dochodzenie policyjne i śledcze zostały najzupełniej potwierdzone zeznaniami świadków, wskutek czego Mechel Grosmana, lat 28 sąd okręgowy w Płońsku skazał na 8 lat ciężkiego więzienia, Józefa Wiśniewskiego na 8 lat ciężkiego więzienia, zaś Tadeusza Fijałkowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

Skazani odwołali się do sądu apelacyjnego w Warszawie.

**„LETNISKO
LUCMIERZ-
LAS”**

Przy przystanku Kolei
Dojazdowej
Łódź - Ozorków.

**DZIAŁKI
Do sprzedania**

Zgłoszenia; Łódź, Targowa 63.
II wejście, licząc od Wodnego Rynku
Godziny: 11—1 i 5—6 oprócz
sobót niedziel i poniedz.

Edmund Wasilewski
Plotrkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki
Leonhardta i Bielskich

na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.
tel. 44-64

REKLAMA TO POTĘGA

Niezwykły aferzysta

Na ławie oskarżonych warszawskiego sądu okręgowego zasiadł wczoraj niezwykle oszust 25-letni Ferdynand Pilch, b. urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego, oskarżony o przywłaszczenie 50.000 zł.

Podsądny, uczestnik walk z Ukraińcami pod Lwowem i żołnierz armii ochotniczej podczas wojny z Bolszewją, jest posiadaczem orderu „Virtuti Militari”. Po ukończeniu wojny wstępuje do oficerskiej szkoły lotniczej, z której zostaje zwolniony po wypadku lotniczym. Od tej chwili zaczyna się karjera urzędnicza oskarżonego w Banku Gospodarstwa Krajowego. Sprytny i układny, umiejący świetnie grać rolę godnego zaufania pracownika, Pilch dostaje się do działu banku, które umożliwiają mu machinacje z wkładami i przekazami pieniężnymi.

Niezwykle sprytnie pomyślane przestępstwo polegało na tem, iż podsądny stworzył fikcyjny rachunek na nazwisko nieistniejącego Jana Rogozińskiego z Poznania, wpłacając na to konto 100 zł., a później dodatkowo jeszcze 61 zł. Pozycję 61 zł. oskarżony przerobił w książkach bankowych na 61.000 zł. i przez podstawione osoby podjął na podstawie czeków 55.000 zł. Po ujawnieniu całej afery Pilch do winy się nie przyznał, utrzymując, iż Rogoziński jest osobą realną. Śledztwo trwało przez dwa lata i natrafiało na znaczne trudności. Wreszcie udało się ustalić, iż oskarżony posiada własne konto w Banku Cukrownictwa w Poznaniu na fikcyjne nazwisko Leopolda Walczyńskiego.

Podsądnego zdradził jego towarzysz z za-

krat więziennych, zany oszust i aferzysta Grostang, który dowiedział się w więzieniu od Pilcha o koncie w banku poznańskim i ujawnił tę tajemnicę władzom sądowym.

Zaznaczyć należy, że oskarżony powierzył swoją obronę dwóm znanym adwokatom warszawskim. Br. i Sz., którzy otrzymali już jako honorarjum 13.000 zł. z konta podsądnego

z banku poznańskiego... Adwokaci ci po ujawnieniu całej afery zwrócili honorarja do depozytu sądowego i jednocześnie rzekli się obrony.

Wczoraj podsądny poprzestać musiał na obrońcy z urzędu.

Wobec odnalezienia zdeponowanych pieniędzy w Banku Cukrownictwa, Pilch przyznał się do winy.

Sąd okręgowy skazał go wczoraj na 4 lata ciężkiego więzienia.

Niepotrzebne gadanie

Zamachów morderczych i napadów rabunkowych tyle jest codziennie popełnianych na świecie, że nikt nie spisałby tego na wołowej skórze. Prasa paryska, jak prasa każdej zresztą metropolji, ma zawsze materiał do kroniki.

Czytamy jednak zazwyczaj o tem, że władze policyjne ścigają przestępców, którzy popełnili zbrodnię, nie udało nam się zaś zapewne spotkać wypadku, aby policja dowiedziała się o zamiarze jej dokonania i udaremniła ją w zarodku. A taki właśnie wypadek zdarzył się w Paryżu.

Pan Benoist, dyrektor policji kryminalnej otrzymał pewnego dnia anonim o następującej treści:

— „Chcę wyznać, co mi jest wiadomem. Wczoraj wieczorem znajdowałem się w pewnym barze przy ulicy Hal w pobliżu dwu Hiszpanów, rozmawiających w języku ojczystym. Ponieważ władam nim, przysłuchiwałem się ich rozmowie i dowiedzia-

łem się, że zamierzają oni napaść nazajutrz około godziny 14-ej na jubilera, posiadającego magazyn przy ulicy Rivoli 92. Obaj Hiszpanie są średniego wzrostu i mogą mieć po 25 lat”.

Po przeczytaniu tego ostrzeżenia, dyrektor wysłał bezzwłocznie do jubilera czterech agentów, którzy ukryli się w sklepie. Z wielkiem zaciekawieniem czekano na nieproszonych „gości”.

Około godz. 14.30 weszło do magazynu dwu młodych ludzi o wyglądzie, zbliżonym do podanego w liście i poprosili o pokazanie im pierścionków. Gdy jeden z osobników starał się odciągnąć uwagę jubilera, drugi wyciągnął cichaczem z pod płaszcza pręt stalowy długości około 40 centymetrów i właśnie chciał nim wymierzyć jubilerowi potężny cios w głowę, kiedy policjanci rzucili się na niego i jego towarzysza. Po krótkiej, gwałtownej walce opryszków zakuto w kajdany. Byli to istotnie młodzi Hiszpanie, Richardo i Roch.

Pracuj w mieście — mieszkaj na wsi — Dbaj o zdrowie swoje i bliskich ci osób.

Idealem człowieka pracy winno być spędzanie każdej wolnej chwili na świeżem powietrzu, pozbawionem zabójczych miazmatów gruźlicy, nie przesyconem dymem i wylęciami, jak powietrze Łodzi. Jest jednakże wykluczonem, aby pracownik, po powrocie z biura czy fabryki, mógł się udawać codziennie na wieś wraz z całą rodziną, byłoby to zbyt kłopotliwe i kosztowne.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI kwestję tę rozwiązał w sposób doskonały i najbardziej pod każdym względem wskazany, stwarzając

Największą miejscowość letniskową pod Łodzią.

Kilka tysięcy parcel leśnych, przeznaczonych do użytku najszerzych, nawet mało zamożnych warstw, stanowi rozległe

M I A S T O - L A S .

(Największe klimatyczne letnisko)

Ceny parcel bardzo przystępne i warunki kupna dogodne. Działka posiada 1.000 metrów kwadr. obszaru, w cenie po 40 do 85 gr. za 1 metr kwadr. w zależności od stopnia zalesienia, jakości terenu, położenia działki etc. etc. Przy kupnie na raty nabywca wpłaca 25 proc. (to jest 1/4) należności, pozostała zaś reszta rozłożona zostaje na jeden rok. Przy transakcjach gotówkowych, oraz dla instytucji społecznych i samorządowych — rabaty.

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 km od Łodzi, 8 km. od miasta Ozorkowa, 7 km. od miasta Zgierza i pół od linii tramwajowej Łódź—Ozorków (przystanek tramwajowy Emilia) Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania lasu o charakteru terenów letniskowych właścicielom nabytych działek dozwolone będzie jedynie wycięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 30 — 40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki aprowizacyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedał już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała niewielka już ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży

Zawadzka 16-a (r. Wólczań.) Z. Kotkowski, tel. 27-52 i 69-44,

w godzinach od 9 rano do 2 poł. i od 4 po poł. do 8 wiecz.

Ideal każdego pracownika: odpoczywać we własnym lesie, otaczającym własny domek, dać zapewnienie rodzinie i sobie najbardziej odpowiednich, najzdrowszych warunków mieszkania, ziści się dla Łodzian gnębionych przez głód mieszkaniowy, fatalne warunki i drogie ceny mieszkań, najgorsze warunki zdrowotne — tylko przez

nabycie działek leśnych w SOKOLNIKACH.

Uprzejmość

Zyć z ludźmi codziennie razem, to wielkie zadanie.

Ich szczególne przyzwyczajenia, ich fatalne nawyki subtelne formy ich wymogów ich brutalność i bezwzględność uwydatniają się, jeśli się żyje między sobą w ciągłym kontakcie. Nietyle tu znaczy się nienawidzą, czy kochają, gdyż ludzie, którzy są sobie obojętni; łatwiej się mogą nawzajem znosić, jak ci, którzy się kochają. Może ktoś ze swoim służącym latami żyć w spokoju, a nie potrafi, tego z żoną albo ze swoim synem nawet przez jeden tydzień.

To też jedna tylko istnieje metoda by uczynić możliwym intymne życie: troskliwe przestrzeganie uprzejmości. Gdybym młodej parze małżeńskiej powiedziała, że miłość jest główną podstawą, to zarazem dodałabym, że uprzejmość, wzgląd i wyrozumiałość są równie ważnym czynnikiem.

Bo tylko względność, wyrozumiałość wzajemna mogą przeszkodzić temu, aby miłość nie została pogrzebana wśród drobnostek życia codziennego.

Miłość jest boska. Aby ją utrzymać musi być obserwowanym jej rytuał. Nie można postępować — tak zupełnie bezwzględnie wszystko ignorować. Nawet religia przepadłaby, bez modłów i nabożeństw kościelnych.

Cóż to za perwersyjny tkwi w nas szatan, że właśnie wobec tych, którzy nam są najdrożsi — postępujemy niedbale, odrzucamy wszelkie formy przyzwoitości, uprzejmości? Gdy natomiast wobec obcych jesteśmy grzeczni, układni, uprzejmi bezgranicznie. Obserwowałem jednego z panów, który właśnie urządził żonie arabską awanturę — wymyślał, wściekał się dosłownie a gdy w tej chwili dzwonek zapowiedział gościa, podskoczył ku drzwiom i z najśladzszym czarownym uśmiechem, i okrzykiem radości przywitał panią, która się zjawiła.

Matki nie wiedzą, że powinny traktować dzieci z miłością i szacunkiem, jeśli chcą, żeby dzieci nawzajem miały dla nich szacunek.

Niemasz nic piękniejszego jak widok ojca lub matki traktujących dzieci swoje uprzejmie... jak np. nową przypadkową znajomość.

Musimy być uprzejmi.

Uprzejmość ułatwia ogromnie życie i łagodzi niejedną konflikt i katastrofę życiową.

Maszyna

Człowiek jest jakąś przedziwną maszyną. Którą Zbudował Wielki Budowniczy — Przez system kółek, których nik nie zliczy, Bez przerwy prądy tajemnicze płyną, Wszystko krążeniem jest i pulsów biciem, Wszystko jest ruchem, a ten ruch jest życiem.

Napróżno człowiek rzuca bezustannie
Pomiędzy tryby rozmaite dziwy —
Bez reperacji, remontu, oliwy
Maszyna idzie sprawnie, nienagannie.
Czasem oś zboczy, lecz znów wraca na tor,
Jak każde serce mądry regulator.
Ale są chwile momentalnej ciszy,
Jak gdyby nagle stanęły motory,
Z pobludłej twarzy spływają kolory,
Przez chwilę bicia serca się nie słyszy,
I jakaś postać, spowita w szat mleczność,
Uprzejmym ruchem zaprasza cię w wieczność.

Sekunda lęku, krótki gest protestu,
Rozkaz, co z mózgu leci jak jaskółka,
Maszyna rusza, grają wszystkie kółka,
Pracują dźwignie wśród pasów szelestu,
I znowu głowę podnosi z ukrycia
Jak trwożne dziecko — wielką radość życia.

Henryk Zbierzchowski.

W książce.

— Czem ci dała żona w łeb, gdy wrócił do domu po północy?

— Ach, tą ogromną wycieraczką z drutu, co leży w przedpokoju, na której jest wydrukowane „Witaj”.

*

Na ulicy.

— Żadny masz na sobie garnitur. Ile ci kosztuje?

Nie wiem. Nie otrzymałem jeszcze awizacji sądowej od krawca.



KOGUTKIEK
DLA DOROSLYCH
COŁY GŁOWY

UWAGA! Chcąc natychmiast uzyskać nasz wyrobek, należy przy zakupie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEK” Gąsieckiego znanych od lat trzydziestu. Zwróćcie uwagę i od rzucającie uprzejmie polecenie nasładownictwa w podobnym do naszego opakowaniu —

Książ i Szkolne

poleca

Księgarnia
Lectia „Czytaj”
Łódź, Karłowicza (Dzielna) 2

Tajemniczo siły

Już od dwóch tygodni bez przerwy padał deszcz i przeciągały silne burze, a rozrywki hotelowe były bardzo ograniczone. Nudziło nam się z siostrą okrutnie. To też, mimo, że początkowo trzymaliśmy się cokolwiek na uboczu, długotrwała niepogoda dopomogła nam zbliżyć się do reszty gości hotelowych.

Zainteresowała nas szczególnie młoda Amerykanka, miss Mabel Brown. Jej elegancja, uroda i dowcip pociągały każdego. Siostra moja poczuła od razu do miss Mabel gwałtowną sympatię i zaproponowała jej grę na fortepianie na cztery ręce. Po kilku dniach były już zażyłymi przyjaciółkami, a i ja chętnie czas spędzałem w ich towarzystwie, znajdując żywe upodobanie w rozmowie z Amerykanką. Umiała prowadzić błyskotliwe, nadszyczące rozmowy, była wesoła i miła. Nic dziwnego więc, że po krótkim czasie zdołała oczarować nie tylko mą siostrę, ale i mnie. Oczywiście o niczem poważnym wówczas nie myślałem, ale instyktownie, od rana samego, każdego dnia, szukałem jej towarzystwa.

Pewnego dnia wywiązał się między nami spór, który omal nie skończył się zupełnym zerwaniem znajomości. Miss Mabel była osobą bardzo czytanną i inteligentną — stąd nieco przesadna pewność siebie, którą okazywała w rozmowie. Posprzeczałem się z nią nie na żarty i przysięgałem sobie, nigdy więcej nie wszczynać z nią rozmowy. Lecz gdy następnego ranka, miss Mabel przeprosiła mnie z czarującą uprzejmością której niepodobna się było oprzeć i gdy siostra spojrziała na mnie z wyrzutem — zapomniałem o wszy-

stkiem i znów popłynęły nam miłe, przyjemne dni na Lido.

Pewnego dnia siostra moja Renee, wróciła z dalekiego spaceru. Z ożywieniem rozpoczęła opowiadać o spotkaniu z niezwykłą wróżką, która rzeczywiście powiedziała jej wiele prawdziwych rzeczy z jej przeszłości, dała wiele ciekawych wskazówek na przyszłość. Postanowiliśmy tedy udać się, zaraz po obiedzie do wróżki.

Amerykanka, zazwyczaj tak przedsiębiorcza, lecz Renee nalegała tak usilnie że pozwoliła się wreszcie nakłonić.

W godzinę później odnaleźliśmy już tę starą kobietę, nigdy jeszcze nie widziałem tak zapadłej twarzy. Tylko oczy jej błyszczały, niby ognie wiecznej młodości. Wszyscy troje wyciągnęliśmy przed nią dłonie lewych rąk. Wróżka bez słowa zatopiła się w badaniu. A po chwili poczęła badawczo spoglądać na mnie i na Mabel. Zrobiło mi się „nijako” i zauważyłem, że Mabel też poczerwieniała. Już poczęłem się gniewać, że nie pozwolił się namówić i przyszedłem, gdy nagle wróżka zwróciła się do mej siostry.

— Niech pani odejdzie, z panią pomówię później. Najpierw tych dwoje.

Renee, ociągając się, oddaliła się nieco.

Stara zamruczała:

Podejdźcie bliżej!

Postąpiłem krok. Mabel przez sekundę zaważała się, poczem stanęła obok mnie. Cyganka ujęła nas za ręce, połączyła je razem i rzekła, niby w jakiejś ekstazie:

— Tak... na całe życie... bądźcie szczęśliwi... niebo jest z wami.

Byłem oszołomiony. W milczeniu wróciliśmy do hotelu. W ciągu całego dnia unikał się wzajemnie. Zbyt nagle była ta

propozycja, tembardziej dla mnie — nie myślałem bowiem nigdy o takiej możliwości i z pewnością nie pomyślałbym o tem w dalszym ciągu.

Spędziłem bezsenność noc. Myślałem o słowach wróżki i nad ranem uświadomiłem sobie, że kocham Mabel.

Następnego dnia byliśmy jeszcze zmieszani. A ilekroć nasze spojżenia się spotkały, oboje czerwieniliśmy się jak dzieci.

Po kilku dniach zdobyłem się wreszcie na odwagę. Mabel zawsze decydowała się szybko. I po dwóch miesiącach pobieraliśmy.

W podróży poślubnej mieliśmy zwiedzić również Lido, gdzie narodziło się nasze szczęście. Postanowiliśmy odszukać starą wróżkę. Renee odprowadziła nas na dworzec i zawołała, gdy zamykano drzwi wagonu:

Dajcie jej ładny upominek, tej starej. Zasłużyła sobie na to w zupełności.

Pociąg wyjechał z hali dworcowej. W Lido spędziliśmy rozkoszne dwa tygodnie. I tuż przed wyjazdem postanowiliśmy odszukać wróżkę.

Uśmiechając się, spoglądała stara kobieta na nasze szczęśliwe twarze. Dziękowała serdecznie za upominki.

— A widzicie państwo, stara Katarzyna nigdy się nie myli...

Było coś osobliwego w jej wzroku, gdy to mówiła. Zaintrygowała mnie i popołudniu, gdy Mabel spała, wybrałem się raz jeszcze do wróżki. Banknot 20-frankowy rozwiązał jej usta, i dowiedziałem się, że i wówczas banknot 20-frankowy nauczył ją mówić. Banknot ten wręczyła jej... Mabel.

Nie zdradziłem się nigdy, że wiem prawdę. A siostra moja do dnia dzisiejszego klinie się na tajemną moc wróżbiarki.

Kronika naukowa

O najdroższym metalu

— „Proszę o dziesięć funtów (funt ang. 435.5 gramów), radu. Oto czek na 320.000.000 dolarów”.

Zamówienie możliwe za jakieś lat tysiąc. Jeżeli naturalnie rad utrzymałby się przy swojej obecnej cenie, a produkowany byłby w większych ilościach.

Z punktu widzenia podaży i pobytu, rad jest niewątpliwie najcenniejszą substancją. W użytkowej formie istnieje go tylko 29 gramów, sprowadzona do stanu zupełnej czystości napełniłaby połowę naparstka. Cena dochodzi do 70.000 dolarów za gram. Cała ta zdobycz rozdzielona jest pomiędzy wszystkie wielkie, medyczne centra świata.

Ponieważ wartość platyny w handlu wynosi około 126 dolarów za uncję (28 i 1/3 grama) to znaczy ośmiokrotną cenę złota, macie porównanie, nad którym możecie się zastanowić. Gdybyście znaleźli kawałek radu wielkości ziarnka grochu, chowajcie go przędko do kieszeni, bo dostaniecie za niego pół miliona dolarów.

Jednakże ceny powyższe są stosunkowo niskie. Przed rokiem gram radu kosztował 120.000 dolarów, cena uncji (28 i 1/3 grama) wyniosłaby około 3.360.000 dolarów. Potaniecie cennej substancji zostało spowodowane świeżym odkryciem rud radowych w Belgij-skiem Kongo, choć prawdopodobnie grozi im bliskie wyczerpanie.

Dotychczas wydobywano rad przeważnie z karbonotytowych pokładów w Kolorado. Karnotyt zawiera bardzo mały odsetek uranu z którego z kolei wydziela się rad w stosunku 3,3 jednostek wagi radu na 10.000.000 jednostek uranu. Pomimo to wydobywanie radu jest bardzo zyskową gałęzią przemysłu.

Działanie radu zostało zaobserwowane po raz pierwszy przez Francuza, profesora H. Becquerela. Znamienna Polka Curie-Skłodowska w roku 1898, pracując pod kierunkiem Becquerela, odkryła rad i wydzieliła go z blendy uranowej. Odkrytej substancji nadano nazwę radu z racji jej promieniotwórczych właściwości.

Promieniowanie jest trojaki, to jest różniemy trzy rodzaje promieni znanych pod nazwą: alfa, beta i gamma. Promienie gamma odznaczają się tak nadzwyczajną przenikliwością, iż przebijają z łatwością płytę ołowianą grubości 18 centymetrów. Rad rozpada się systematycznie i bardzo przędko tracąc materię i energię, tak jak elektryczność, a energię tak, jak ciepło. Przeciętne trwanie kawałka radu obliczone jest na... 2.500 lat.

Odkrycia niesłychanie doniosłe ze względu na wpływ radu na tkanki ludzkie, zostały dokonane w roku 1901, przez profesora Becquerela, który poparzył się, nosząc przy sobie w kieszeni tubkę z radem. „Oparzelizna Becquerela” stała się sławną przede wszystkim przez to, iż tworzyła szerokie pole dla stosowania radu w medycynie.

Radu używa się teraz do leczenia narośli, wrzodów, chronicznej świerzby i, co najważniejsze, złośliwego raka. Znane są wypadki nadzwyczajnie pomyslnych kuracji. Cudowny ten środek zabija zarazki i łagodzi cierpienia.

Niezwykły eksperyment lekarski

Cały świat naukowy został poruszony sensacyjnymi eksperymentami, dokonywanymi przez profesora uniwersytetu w Sydney w Australii, dr. Broocka, specjalisty w chorobach serca. Lekarzowi temu udało się wskrzeszać zmarłych przy pomocy prądu elektrycznego. Eksperymenty swoje wykonał on początkowo na zwierzętach, co udało się znakomicie. — Wprowadził on do serca świeżo uśmierconego zwierzątka igłę, która była jednym z biegunów elektrycznych. Świnki morskie wskutek tego eksperymentu powracały do życia, nawet po kilku godzinach śmierci. Jednym warunkiem tego było, ażeby nie spadła ciepłota

ich ciała.

Zachęcony powodzeniem prof. Broock zastosował eksperyment w stosunku do dziecka, które zmarło w czasie porodu. Po zastosowaniu przyrządu skonstruowanego przez lekarza, dziecko martwe przez 15 minut ożyło i dziś rozwija się zupełnie prawidłowo.

Prof. Broock utrzymuje, że potrafi doprowadzić do życia każdego topielca, jednak najwyżej w 10 minut po zgonie.

Zrozumiałe, że sensacyjne te eksperymenty wywołały niebywałe wrażenie w sferach medycznych.

Słonie i pszczoły

Na wielkiej i sławnej wyspie oceanu Indyjskiego, Ceylonie znajduje się na polanie wśród lasu wioska Blackpool, zamieszkała przez robotników hinduskich, zajętych ścinaniem drzew.

Otóż ci biedacy przeżyli niedawno straszne chwile. Mianowicie z lasu wynurzyło się nagle stado słoni, złożone z 5 starych i dwu młodych, które trąbiąc gwałtownie i przeraźliwie i znajdując się widocznie w stanie wielkiego podniecenia, rzuciło się na wioskę i burzyło wszystko, co się znajdowało na drodze.

Mieszkańcy wioski schronili się na wysokie drzewa i w ten sposób uszli śmierci. W nocy odważniejsi z nich zsunęli się na ziemię, nabierali gałęzi i zapalili wielkie ognisko, które odstraszyło zwierzęta od do-

mów mieszkalnych, ale żadne środki nie pomogły, by rozdrażnione zwierzęta skłonić do powrotu w lasy.

Stado cofnęło się tylko nad rzekę i rozłożyło się nad nią tak, że nikt z mieszkańców nie odważył się pójść tam po wodę i cała wieś poprostu ginęła z pragnienia.

Otóż winę tej całej przygody ponoszą pszczoły. W okolicach lasu, gdzie słonie się pasły, zakwitły bardzo obficie kwiaty rośliny „Nellu”, posiadającej szczególnie miły zapach i wielką ilość słodczy. Do tych kwiatów zleciały się masami pszczoły, a napotkawszy na swojej drodze słonie, które im w pracy przeszkadzały i zrywały kwiaty „Nellu”, zaatakowały je tak gwałtownie, że oszalającym z bólu zwierzętom pozostała tylko ucieczka.

Kolej na lodzie

Dobiegająca obecnie końca budowa kolei, mającej łączyć zatokę Hudsonską z wielką linią kanadyjskiej kolei Oceanu Spokojnego (Canadian Pacific Railroad) odbywa się w sposób niezwykle.

Kolej ta budowana była wśród trudności, które wielu inżynierów uważało za nie-

możliwe do przewyciężenia. Nietylko bowiem ta przecina okolice bezdrożne i niezamieszkałe, ale także na przestrzeni setek mil (ang.) błota i „muskey” (tundry) Manitoby.

A „muskey”, to terytorjum, które nie jest ani lądem, ani też wodą. Poprostu jest to byłe jezioro, które w ciągu niezliczonych stuleci pokryła się roślinnością i torfem. Powierzchnię jego tworzy obecnie gąbczasta warstwa roślinna, szczelna i zielona, na głębokości jednej lub dwu stóp, pod nią zaś rozpościera się warstwa lodu niezliczonej głębokości, gdyż szczelny torf szybko parujący podczas krótkiego lata stanowi pancierz ochronny dla lodu.

Gdzie zaś niema tej tundry, tam znów jest błoto mocno zmarznęte zimą, a tworzące latem rozmiękle, zdradzieckie morze szlamu. Budować więc tor kolejowy latem na takim podłożu jest niepodobniństwem. Pozostawał zatem jedyny sposób układania toru tej kolei, mianowicie zimą na zmarzniętym szlamie i torfie, a następnie, w sposób odwrotny, niż zazwyczaj, budowanie pod tym torem podłoża opartego na solidnej warstwie lodu, znajdującej się pod trawą i torfem.

Tak też zrobiono. Ubiegłej zimy ułożono tor, na przestrzeni jakich stu mil. Praca ta dokonywana była gorączkowo. Partje robotników usuwały zamarznęty jeszcze szlam, błoto i torf z pod ułożonego już toru, ubijali gorliwie na ich miejsce zwożony wagonami piasek i żwir pod torem. Podłoże to, oparte na solidnym lodzie, pozostanie już tam na zawsze.

Warstwa lodu pod tym podłożem jest grubości zdumiewającej. Wiercenia, dokonane na głębokości 30 stóp wzdłuż budowanego toru, nie sięgnęły jej końca.

Gdyby budowanego w ten sposób toru nie ukończono przed nastaniem odwilży, to szyny i podkłady zawisłyby nad szlamem i torfem i trzeba by rozpoczynać na nowo całą robotę dopiero następnej zimy.

Miejski Kineatograf Oświatowy
Od 24-IX do 30-IX 1929 r. 5923

Dla dorosłych

Przygody brygadiera
GERARDA

Według powieści CONAN DOYLE'A

W rolach głównych.

PHYLLIS HAVER i ROD LA ROOQUE

Dla młodzieży:

PIRACI PUSTYNI

W rolach głównych

MAR CARR i FRED THOMSON

Humor

Promienie X.

— Cóż udało się fotografja mojego mózgu?

— I tak i nie, bo oto dziesiątą płytę rozwijam i żadnego śladu dopatrzeć się nie mogę.

Wspomnienia.

Żona: Pamiętasz Stasiu? Pod tym pomnikiem schodziliśmy się...

Mąż: O tak, pamiętam... Znowu stoi tam jakiś dureń i czeka.

KRONIKA

KALENDARZ

Niedziela 29 września — Michała Ar.

— 000 —

Wiadomości bieżące

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
S-rówie Wójcickiego, Napiórkowskiego 27
W. Danieleckiego, Piotrkowska 127. P. Ilnickiego i J. Cymera, Wólczńska 37. S-rów Leinweber, Pl. Wolności 2. S-rów Hartmana Młynarska 1. J. Kahana, Aleksandrowska 81.

Rejestracja rocznika 1911

Jutro, w poniedziałek dnia 30 września r. b. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3-ej popołudniu), mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie IV Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Sz. T. U. W. Z. Z. oraz zamieszkałi na terenie XII-go Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: N. O. P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Z.

Spis mężczyzn urodzonych w latach 1909 1908 i 1907

We wtorek, dnia 1-go października r. b. rozpoczyna się spis mężczyzn urodzonych w roku 1909 oraz mężczyzn urodzonych w roku 1907 i 1908, którzy nie zgłosili się względnie nie stawili przed Komisją Poborową.

Kronika policyjna

Nieostrożne obchodzenie się z bronią

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Spacerowej i Młynarskiej, manipulując bronią w skutek nieostrożnego i nieumiejętnego obchodzenia się spowodowany został wystrzał z floweru, przyczem kula trafiła 20-letniego kupca Czesława Wawela, zam. przy ul. Spacerowej 8, raniąc go w szyję. Rannego przewieziono do lokalu 3 kom. pol. gdzie zawiązany lekarz pogotowia nałożył mu opatrunek i pozostawił na miejscu w stanie osłabionym. (w)

Trup wisielca jako żer dla wron

W dniu wczorajszym kilka wieśniaczek zbierających grzyby w lesie majątku Barczygów pod Koninem, znalazło na sośnie wiszącą zwłoki mężczyzny. Trupa będącego już niemal w stanie całkowitego rozkładu obsiadło stado wron.

Przerażone kobiety zaalarmowały najbliższy posterunek policji państwowej, która po przeprowadzeniu dochodzenia ustaliła, że właścicielem jest 24-letni Jan Magaliński, mieszkaniec wsi Dłusk, pow. słupeckiego, który z powodu niesnasek rodzinnych opuścił dom przed 2-ma tygodniami i jak wynika z oględzin lekarskich tegoż dnia się powiesił. Zwłoki samobójcy pochowano na cmentarzu parafialnym w Barczygłowach. (w)

Teatr i sztuka

Teatr Amerykański

Dziś, niedziela występy największego artysty polskiego Mieczysława Frenkla, który grając w komedji M. Bałuckiego "Grube Ryby" rolę Wistowskiego stwarza najkapitałniejszą swoją kreację.

Walka z wścieklizną

W dniu wczorajszym do Oddziału Sanitarnego Wydziału Zdrowotności Publicznej zgłosiło się kilka osób, które pokasane zostały poprzedniego dnia przez wściekłego psa w okolicach Rynku Bałuckiego i ul. Nowomiejskiej. Osoby te poddane zostały natychmiast szczepieniom ochronnym.

Pozostałe osoby pokasane powinny się zgłosić do szczepień najpóźniej do wtorku — w przeciwnym razie grozi im nieuchronna śmierć.

Wielki kongres niemieckiej robotniczej partji socjalistycznej w Łodzi

W dniach 5 i 6 października odbędzie się w Łodzi wielki kongres zwołany przez Niemiecką Socjalistyczną Partję Pracy na którym załatwione będą bardzo ważne sprawy.

Przedewszystkiem na kongresie tym dojdzie do ostatecznego połączenia partji z Kongresówki z socjalistami niemieckimi Śląska Górnego i Cieszyńskiego, którzy mieli dotąd odrębną organizację.

Podczas kongresu opracowany będzie również statut organizacyjny, poczem dokonane będą wybory nowego zarządu w skład którego wejdą już przedstawiciele Śląska Górnego i Cieszyńskiego.

Następnie wygłoszony będzie bardzo obszerny referat o obecnej sytuacji politycznej

W związku z tym nowym wypadkiem wścieklizny, przypomina się, iż teren Łodzi jest w dalszym ciągu uznany za teren zagrożony wścieklizną i właściciele psów bez kagańców lub nieprowadzonych na smyczy będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 6-ciu tygodni. Wywóz lub wyprowadzanie psów z terenu Łódzkiego jest dopuszczalny wyłącznie za zezwoleniem Urzędu Weterynaryjnego Ministerstwa.

w Polsce i stanowisku socjalistów niemieckich w stosunku do ostatnich wypadków w życiu parlamentarnem Polski.

Jak wielkie zainteresowanie kongresem i jaką wagę przywiązują do niego świadczy najlepiej fakt że udział w kongresie zgłosiły związki niemieckich socjalistów. Poza to zgłosiły swój udział w tymże samym charakterze lewicowe partje polskie a więc P.P.S., Bund, prawica Poale Sjon, radykałi ukraińcy i t. d.

W dniu 5 a więc w pierwszym dniu kongresu odbędzie się uroczysta akademja w Filharmonji na której goście wygłoszą parę aktualnych referatów. (w)

Zwiększenie obiegu wekslowego

W dniu wczorajszym w sklepie tytoniowym p. Bokalskiej przy ul. Słowackiego w Piotrkowie w biały dzień dokonano kradzieży blankietów wekslowych na sumę 400 złotych w sposób bardzo pomysłowy.

Oto do sklepu weszli 2 panowie o przyzwyczajonym wyglądzie i zarządzali blankietów wekslowych, przyczem prosili by ekspedjentka napisała na wierzchu paczki sumę weksli, po które za chwilę wrócą. Istotnie po upływie

kilku minut wrócili i zarządzali jeszcze tytoni. W czasie gdy ekspedjentka odwróciła się o półkę panowie owi wyszli pozostawiając paczkę na kontuarze. Ekspedjentka zdziwiła się ogromnie gdy wzięwszy paczkę w rękę przekonana się o jej przedziwnej lekkości. Okazało się że pomysłowi oszuści blankiety zabrali, pozostawiając pusty papier zwinięty w rulon. (w)

Do Palestyny na bój z Arabami

W dniu wczorajszym późnym wieczorem przejeżdżała przez Piotrków ekspedycja sjonistyczna licząca 61 mężczyzn, która droga przez Tryjest udaje się do Palestyny.

W Piotrkowie do ekspedycji owej jadącej z Warszawy przyłączył się również jeden ochotnik. Na dworcu zgromadziły się wielkie

rzesze sjonistów, którzy ze łzami w oczach żegnali odjeżdżających, życząc im zwycięstwa na Ziemi Obiecanej. Bohaterowie sjonistyczni ze śpiewem międzynarodówki na ustach wyruszyli z Piotrkowa w dalszą drogę. Szkoda że na pomoc braciom w Palestynie idą tak małe posiłki.

Straszny wypadek w studni

Wczoraj o godzinie 9 rano przy ul. Piotrkowskiej 43, wydarzył się tragiczny wypadek. Szmul Laubert 25-letni dozorca tego domu, chcąc naoliwić motor studni schodził po nie-

wygodnej drabince w ciemną czeluść. W pewnej chwili potknął się i spadł na tryby motoru.

Zaalarmowani krzykami Lauberta lokotorzy zatrzymali motor, nikt jednak nie miał odwagi wejść do studni aby wydobyć plwającego się dozorcę. Dopiero wezwany drugi oddział straży ogniowej wydobył Lauberta dającego już tylko słabe oznaki życia.

Zawezwano natychmiast lekarza pogotowia, który stwierdził że tryby maszyny zmiażdżyły nieszczęśliwemu klatkę piersiową i po nałożeniu opatrunku w stanie beznadziejnym odwrócił go do szpitala miejskiego przy ulicy Drewnowskiej. (w)

Teatr Geyerowski

Dziś, niedziela dwa razy „Sulkowski” St. Zeromskiego z Wł. Staszewskim w roli tytułowej.

Teatr popularny.

Dziś, niedziela dwa razy „Sulkowski” St. Zeromskiego z Wł. Staszewskim w roli tytułowej.

Szósty dzień rozpraw krwawych zbirów

W dniu wczorajszym rozprawy rozpoczęły się o godz. 9-ej rano. Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabiera przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Mandecki.

Mowa prokuratora

Wysoki Sądzie! Już od r. 1926 na terenie 3-ich powiatów województwa łódzkiego rozpoczęły się częste rozboje i kradzieże. Kradzieże te i rozboje trwają aż od połowy 1928 r., a ponieważ było ich bardzo dużo, policja zaczęła ustalać kto jest ich sprawcą. Już w czasie rozpoczęcia dochodzenia policyjnego władze doszły do przekonania, że ma się tu do czynienia nie z pojedynczym człowiekiem, a ze zorganizowaną bandą.

Wskazywały na to ślady zbrodni, że w napadach brała udział większa ilość osób. Ustalono również kto przewodzi tej bandzie, a osoby Kaczmarka i Szczecińskiego znane były policji i wiadano, że cała akcja spoczywa w ich ręku. Jednak z powodu trudności ująć ich się nie dało. Dlaczego było tak trudno ująć tę bandę? Rzecz jasna, g'woli bezpieczeństwa banda często zmieniała miejsce swej działalności. Dziś np. grasowała w pow. łaskim, jutro w łódzkim i t. d. Mieszkańcy pow. łódzkiego, łęczyckiego i łaskiego żyli pod grozą ciągłych rozbojów, których sprawcami byli Kaczmarek, Szczeciński i towarzysze. Dopiero po pochyceniu przewodców zagadkę tę ujawniono.

Poważną przeszkodą były lasy malanowskie i leśdowskie, do przeszukania, których, jak to określili nam świadkowie, trzeba użyć kilkuset ludzi. Wielu z pośród mieszkańców, choć znało kryjówkę bandytów bało się zdradzić w obawie przed zemstą bandy.

Następnie prokurator omawia poszczególne występy bandy zbirów.

W dalszym ciągu swego przemówienia przedstawiciel oskarżenia publicznego omawia kolejno ze wszelkimi szczegółami rabunki i kradzieże bandy.

Przechodząc z kolei do kwalifikacji czynów podsądnych p. prokurator Mandecki, wskazuje, że główny oskarżony Adam Kaczmarek wraz z Romanem Szczecińskim byli hersztami bandy a najbilższymi ich towarzyszami byli Kukuła i Szubert.

Całą czwórkę przedstawiciel oskarżenia publicznego porównuje do wrzodu, który gnębi organizm społeczeństwa i na wrzód ten niema innych środków jak tylko należy go usunąć, t. n. wyciąć a wtedy dopiero można będzie społeczeństwo uwolnić od tych gnębieli, którzy spokojnym obywatelem zakłócali spokój i grabili ich ostatni dobytek, pozostawiając nieraz bez środków do życia.

Przechodząc do wymiaru sprawiedliwości wspomnianej czwórce p. Prokurator wskazuje, że ludzie ci nie zasłużyli na najmniejsze politowanie i apeluje do Sędziów aby przy wy-

miarze kary nie mieli żadnych skrupułów dla tych podsądnych. Aby kara wymierzona im była najlepszym dokumentem, Sąd jest Sądem Narodu, którego broni i bronić zawsze będzie.

W konkluzji przedstawiciel oskarżenia publicznego twierdzi, że ludzi tych raz na zawsze należy usunąć ze społeczeństwa i żąda dla Kaczmarka, Szczecińskiego, Kukuły i Szuberta kary śmierci.

Dla pozostałych oskarżonych, których p. prokurator charakteryzuje jako pomocników głównych oskarżonych, również niebezpiecznych dla społeczeństwa — domaga się jak najsurowszego wymiaru kary.

Mowa prokuratora Mandeckiego trwała 3 godz. 15 min.

Przemówienie obrony.

Pierwszy zabrał głos adw. Glatter obrońca z urzędu głównego oskarżonego Franciszka Kukuły i wskazał, że podsądny przyznał się do winy i należy mu bezwzględnie wymierzyć karę, lecz nie w tak wysokim stopniu jak tego domaga się przedstawiciel oskarżenia publicznego.

Kukuła pochodzi z dobrej rodziny a pod wpływem Kaczmarka dostał się tylko przypadkowo, którego poznał w mieszkaniu Szuberta i będąc wówczas bez pracy, a przytem młody, bo zaledwie 22 lata liczący, niedoświadczony, uległ złym namowom Kaczmarka spadając coraz głębiej na dno przestępczości.

Śmierć pod kołami tramwaju

W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej przed południem ulica 11-go Listopada (Konstantynowska) była widownią wstrząsającego wypadku, zakończonego śmiercią dwojga dzieci. Oto ulicą przechodziło dwoje małych dzieci: chłopczyk i dziewczynka, które niezauważwszy tramwaju, wpadły wprost pod koła. Motorniczy nie zdążył zatrzymać wagonu, mknącego po dość dużym spadku, a skoro mu się to udało, przechodnie podnieśli wagon, z pod którego wydobyto dwa ohydnie zmasakrowane trupy.

Z Piotrkowa

Zdrowy warjat

W Piotrkowie w dniu wczorajszym wydarzyła się niesamowita historia wywiezienia całkiem zdrowego na umyśle człowieka do zakładu dla obłąkanych w Drzewicy.

Zona majstra stolarskiego niejakiego Dzieciory, zamieszkała przy ul. Krakowskiej 43, postanowiła pozbyć się swego męża. W tym celu Dzieciorywa udała się do kasy chorych domagała się odstawienia męża do zakładu dla umysłowo-chorych. Istotnie udało jej się to, gdyż Dzieciorya wywieziono do zakładu i trzymano go tam pewien czas, wreszcie widząc, że pacjent jest człowiekiem normalnym, wypuszczono go na wolność. Ten stan rzeczy nie podobał się czulej małżonce, wobec czego udaje się ponownie do kasy chorych i wymogła wreszcie by zarząd wysłał Dziecioryę do zakładu dla umysłowo chorych

W konkluzji adw. Glatter prosi Sąd o łagodny wymiar kary dla pozostałych Kukuły.

Następnie zabrał głos adw. Kobyliński obrońca z wyboru: Walentego, Józefa małżonków Augustyniaków, Jana Osieja, Józefa Adamiaka, Władysława Lewandowskiego, Jana Gerczyńskiego, Stanisława Kołodzieja, Roberta Müllera, Haliny Sniatowskiej i Abrama Jakubowicza, oskarżonych jako członków bandy, którzy nabywali od Kaczmarka rzeczy pochodzące z kradzieży.

Adw. Kobyliński w dwugodzinnym swem przemówieniu omawiając kolejno przestępstwa jego mocodawców poddał druzgocącej krytyce akt oskarżenia, wskazując, iż cały akt oskarżenia przeciwko tym podsądnym opiera się jedynie na zeznaniach Adama Kaczmarka, złożonych na śledztwie policyjnym, który na przewodzie sądowym zeznań tych nie potwierdził tak samo jak i Szczeciński, dodając, że „bandyta też ma sumienie” i to sumienie ruszyło również Kaczmarka i Szczecińskiego.

Pozatem przemawiali adw. adw. Lasocki, Kempner, Lipiński, Hartman i apl. adw. Lilker i Planer.

Oskarżeni Adam Kaczmarek i Roman Szczeciński bronili się sami.

Na tem rozprawy zakończono.

Wyrok spodziewany jest jutro w godzinach popołudniowych. (w)

Koła tramwaju przejechały dziewczynkę przez pół, zaś chłopcu obcięły głowę. Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie, dziewczynką okazała się 5-letnia Helena Kubiak zamieszkała przy ulicy Włodzimierskiej 48' a chłopcem 5-letni Antoni Pawlak, zamieszkały przy ulicy 11-go Listopada 105. Zwłoki tragicznie zmarłych dzieci zabezpieczono na miejscu, do czasu przeprowadzenia oględzin sądowo-lekarskich. Władze policyjne powinny pociągnąć do odpowiedzialności rodziców za niedozór. (w)

Dwa razy dziennie poczta w Pabjanicach.

W dniu wczorajszym jak nam komunikują urząd pocztowy w Pabjanicach wprowadził poważną inowację polegającą na roznoszeniu poczty dwa razy dziennie przed południem i po południu.

Inowacja ta została przez sfery handlowe Pabjanic przyjęta z zadowoleniem.

Memorjał pabjanickich obywateli

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości Pabjanic wystosowało protest do władz centralnych przeciwko nadmiernym podatkom które pro prostu rujnują właścicieli nieruchomości.

SZKOŁA TANCA

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL Traugutta

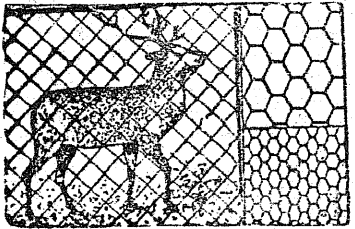
Zapisy chwilowo przyjmowane są tylko
Ewangielicka 17 m. 4 od 11—1 i od 4—9 w

Urzędowa giełda warszawska

WALUTY i DEWIZY.

Dolary	8,892
Belgia	124,10
Holandia	357,94
Londyn	43,277
Paryż	34,95
Praga	26,40
Szwajcaria	171,97
Sztokholm	239,05
Wiedeń	125,40
Włochy	46,67

Tendencja niejedolita.



LIUBANO
Parkany
Piecioni,
Tłaniny
Gazy miedz. do filtrów
„Rabitz” do robót
betonowych
we wszystkich metalach
wyrabia i poleca

Rudolf JUNG
ŁÓDŹ, Wólczańska 151
telef. 28-97.

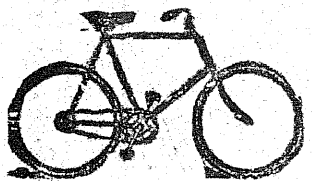
SZEWCY!

Skóry
i dodatki
najkorzystniej kupić mo-
żna w spółce przy cechu
Piotrkowska 79

Instrumenty
muzyczne
najtaniej sprzedaje praco-
wnia instrumen. muzycz.
Feliksa BONIEWICZA
ŁÓDŹ, ul. Targowa 38
Dla szkół nauczycieli i
uczni ustępstwa.

SKŁAD FUTER
i Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAN
Narutowicza 42 (sklep fron-
towy) Tel. 66 — 31
poleca gotowe futra damskie
męskie oraz skóry pojedyncze
wszelkiego rodzaju, po cenie
przystępnych i na dogodnych
warunkach. Obejrzenie nie ob-
wiązuje do kupna.
P.P. krawcom udzielam rabatu

TANIO! FUTRA! TANIO!
wszelkiego rodzaju w suro-
wym i gotowym stanie.
J. OPATOWSKI Kilińskiego
134 tel. 54-95. Dojazd
tramwajami 4, 10, 16, 17
8574—1



ROWERY
Zawadzkiego
Kamińskiego
anych oraz różnych snanych
marek zagranicznych
nabyć można
najtaniej
i najdogodniej
w fabrycznym składzie
„DUBRO”
Łódź, Piotrkowska 73
(w podwórzu)
tel. 58 — 61.

BANK
PRZEŁYSŁOWCOW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.
Lok założenia 1881 Ewangelicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t. p.
Złatwia wszelkie operacje bankowe
BANK DEWIZOWY.
Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Ważne!
Żelazo dla kowali i ślusarzy

Żelazo wszelkich gatunków i wymiarów.
Stal resorowa, narzędziowa i spawana i t. p.
POLECA
„ELIBOR”
Sp. Akc. Handl. - Przemysł. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 4-94

Baczność! picie wody studziennej
nieprzetworzonej wywo-
duje często zaburzenia
żołądkowe a nawet epidemie. KTO więc szanuje
zdrowie swoje i swoich bliźnich TEN sam pije
i zaleca pić innym tylko
Mineralną Wodę Stołową wyrobu Fabry-
ki Wód Mineralnych
K. Chądzyńskiego
ŁÓDŹ, Kilińskiego 153 tel. 60-23

Mineralna Woda Stołowa jest najzdrowszym hi-
gienicznym napojem. — **Mineralna Woda Sto-
wa** swoim chemicznym składem odpowiada i w
zupełności zastępuje znane naturalne Wody jak
Narau Giesbübler Borzom i t. p.
Do wyrobu **Mineralnej Wody Stołowej** uży-
wane są tylko chemiczne czyste surowce.
Mineralna Woda Stołowa znakomicie wzmac-
nia działalność żołądka i ułatwia trawienie.
A więc **Mineralna Woda Stołowa** jest nie-
zbędną na Każdym stole, w Każdym domu, Restau-
racji, Cukierni i t. p.
Zadać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach.
Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość butl.

Ważne dla PP. Krawców.

Niniejszym podajemy do ogólnej wiadomości
iż z dnem 24 b. m. uruchomimy **Warszewski**
Zakład Francuskiego Plisowania i Wytłaczanie
deseni oraz Mereżka (azurki) Dekstyzowanie
i karbowanie p. f. „Plisse de Paris” przy ul.
Piotrkowskiej 62 w podwórzu sklep na lewo.
Wszelkie nam powierzone zlecenia wykonamy
akuratnie podług wszelkich wymogów Sz. Klijen
pod kierownictwem pierwszorzędnym sił facho-
wych I. M. Rubinsteina z Warszawy i na żądanie
w ciągu trzech godzin.
Polecając się łaskawym względem
Sz. Kl. zostajemy do usług
„Plisse de Paris”
PIOTRKOWSKA 62 w podwórzu
sklep na lewo.

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, poli-
cyjnych, strażackich
i uczniowskich
K. Jarociński
Konstantynowska 57
daw. na ul. Piotrkowska 12



Wózki
dziecinne, spacerowe, spor-
towe oraz łóżeczka i o-
werki dziecinne poleca
najtaniej
najkorzystniej
na najlepszych warunkach
firma
„Polwóz”
Piotrkowska Nr. 85,
w podwórzu 11-ga brama.

Uczelnia Praktycznej Handlowości

PAWEŁ KIN, Karola 8
III piętro
Rozpoczęcie nowych kursów:
Księgowości | Stenografji
Korespondencji | Pisania na maszynie
Arytmetyki handlowej | Języków

Esternochle pigułki **Zakonnik**
znana od 1602 roku, 2641—
Regnują żołądek chronią od reumatyzmu
cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości arte-
ryzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają he-
moroicy czyszczą krew i przy skłonnościach
do obstrukcji są łagodnym środkiem przecz-
yszczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na dobę
Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki
KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI
Warszawa, Traubecka 4
Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



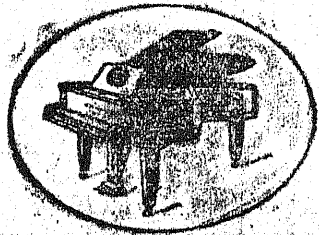
Już czas!! ZAOPATRZYĆ SIĘ W MUNDURKI SZKOLNE ORAZ SZYNELE

St. NOWAK, Łódź, Piotrkowska 162 — róg ul. GŁÓWNEJ

Na nadchodzący sezon szkolny polecam wielki wybór mundurków, szyneli, czapek oraz oznak palt i wszelkiej garderoby. Własny wyrób, Pierwszorzędna robota, Ceny konkurencyjne.

Na nadchodzący sezon muzyczny!

Największy wybór pierwszorzędnych



fortepianów,
pianin i fisharmonji

znaleźć można jedynie w najstarszym renomowanym składzie

Karola KOISCHWITZA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 67. Tel. 54-78 i 24-72 m.
Rok założenia 1892.

Wylęczny zastępca firm zagranicznych. Bechstein, Bluthner, August Forster, Gaveau, jak również krajowych. Betting, Sommerfeld i inni.

Wydzierżawienie — Kupno — Zamiana
Strojenie — Reperacja — Transporty.
— Wyna'em instrumentów na koncerty i uroczystości —
Uprasza się o łaskawe odwiedzanie i obejrzenie instrumentów na składzie bez żadnego zobowiązania.

B. RUSKA

długoletnia nauczycielka

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.
udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji.
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) Nr. 89
m. 8 cbok poczty

Do kupującej Łodzi

Na wypłatę!

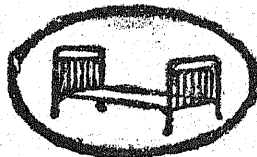
Najwygodniejsze warunki!
Najtańsze ceny.
Najdłuższe terminy

Damskie i męskie płaszcze—najmodniejsze fasony! Wełniane sweatry i kostjomy. Wełniane towary na damskie palt i suknie. Kamgarny na męskie ubrania, welury na męskie palt. Ciepłe chłona, jedwabna i wełnane popeliny, rypsy we wszelkich kolorach. Białe towary. Firanki. Chustki Szale. Damska i męska bielizna. Krawaty. Pończochy. Skarpetki. Torebki. Patefony. Parasolki. Koldry. Wyżymaczki. Obuwie. Chudniki i moc innych artykułów poleca

LEON RUBASZKIN

Kilińskiego 44 Telefon 35-48

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski. Stałym klientom nawet bez wpłaty, — —



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecińczych krajowych i zagranicznych wytrzymałości amerykańskiej, materace wyścislane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” domoblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 73.
(w podwórzu) tel. 61—58

SZKOŁA położnych

przy LECZNICY „UNITAS”
w ŁÓDŹI, ul. Pusta 19.
OTWIERA NOWY ZAPIS
UCZENNIC

Wymagalne świadectwa 7-mio klasowe szkoły pow.
Początek zajęć w pierwszej połowie października.



Wielki wybór wózków dziecińczych krajowych i zagranicznych i łóżek metalowych, wytrzymałości amerykańskiej, materace wyścislane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73.
(w podwórzu) tel. 58—61

Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko

u „Zięćnoczonych Fotografów”

Łódź, ul. Narutowicza 18

tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji m. biust **Zł. 3-**

6 Pocztówek retusz. cała fig. **5-**

UWAGA:

Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.
Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.
AGENTOW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projektu budowlane — nadzór techniczny — felbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

Baczność!

Wykonuję garnitury 50zł
palt 45 zł, własne dodatki
robota pierwszorzędna
KRAWIEC KAMINSKI
Napiórkowskie 5
front II piętro

Na raty! Taniol Najdłuższe terminy! Manufaktura, galanterja, obuwie, białe towary, firanki, kołdy, bieleżna męska, damską poleca „KREDYT” Nawrot 15
Uwaga! I-sze piętro.

Mieszkania

2-IZBOWE, z wygodami, przy ul. Kraszewskiego 10, obok nowowbudowanej remizy tramwajowej od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Dojazd tramwajami 7 i 17

Sypialnia dębowa, garderoby, szafy, łóżka sprzedaje na raty z gwarancją kilkuletnią Stolarnia ul. Warszawska 16 przy Napiórkowskiego.

Warszawski Majster KUSNIERSKI

— — — Otworzył pracownię — — —

Piotrkowska № 176

przyjmujemy wszelkie roboty jako to:

Palt fokowe, krecie i temu podobne podług najnowszych fasonów. Oraz przeróbki, odświeżanie farbowanie.

Robota solidna. — — — Ceny przystępne.

Z poważaniem K. SZYNDLER

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

Piotrkowska 50, tel. 21-36

REKLAMA TO POTĘGA!!

Jeszcze

kilka morgowych działek porośniętych 40-letnim lasem w bardzo zdrowej i suchej miejscowości uznanej przez lekarzy za leczniczą wśród ogromnych lasów sosnowych z jednej strony, a z drugiej kilkoma wioskami do sprzedania w Belchatowie-Dworze przy szosie. Cena działki morgowej t. j. 5.600 metr. kw. do 1.900 zł. Warunki komunikacyjne bardzo dobre.

Zgłoszenia poważnych reflektantów do pełnomocnika w biurze „Obrona” ANDRZEJA 44 tel. 47-57 w godzinach od 10 rano do 12 i od 5 do 7 po poł.

DO NASZYCH GOSPODYN

Śnieżno-białą staje się

bielizna wasza, gdy stale używasz Hoffmana krochmal i błyszcz.

Zadać wszędzie. Wyłączna sprzedaż

F. Głupla, Połudnowa 28 t. 15-32 Łódź



Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

DOM

ładny, murowany, nowy z wygodami i fabrycznymi budynkami, w dobrym punkcie

tanio do sprzedania

Pośrednicy pożądani. Gdzie — wskaże gospodarz domu Przejazd 91 telefon 81-01

!Na nadchodzący sezon!

PALTA DAMSKIE według najnowszych zagranicznych modeli poleca

MAGAZYN WYKWINTNEJ KONFEKЦИИ DAMSK.

GLISMAN Główna Nr. 1 róg Piotrkowskiej

Uwaga! Urzędnikom na bardzo dogodnych warunkach.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, dżamenty do rznienia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejniczak, Główna 14.

UWAGA, Szkła inspektowe w wielkim wyborze

Wapno piechelskie marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 5786—

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Złota 30. Tel. 108-70.

Drobne ogłoszenia

UCZELNIA Rekodzielnicza dla Pań z Inteligencji p. n. Kursy Kroju Szycia i Robót Ręcznych **MARJI PUTOWEJ** Przeniesiona została ze Zgierskiej 11 na ul. Przejazd 24, vis a vis kościoła św. Krzyża. Niewiele szkół tego typu mamy w Polsce, a w Łodzi jest pierwsza dla pań z inteligencji gdzie pięknych, artystycznych robót nauczyć się można Nasze panie przeplacają mnóstwo miłych drobniaków, które same z łatwością i zadowoleniem wyrobić potrafią. Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od godziny 1 do 4 po południu. Lekcje rano, po poł. i wieczór. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależnie od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. R. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. Hersego w Warszawie, długoletniej nauczycielki w szkołach średnich i powszechnych. 8584—1

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Do sprzedania domek z piekarnią albo do wynajęcia, tamże sklep z mieszkaniem nadający się dla rzeźnika lub fryzjera zaraz do wynajęcia. Oferty w redakcji niniejszego pisma pod „Interes” 8586—1

Do sprzedania dom z placem w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Błomska Nr. 13 (przy Katnej)

Sprzedam salonik, dywan, kredens, leżankę, Al. Kościuski 41 u Lek. Dentysty. 8564—4

Maszyna do szycia do sprzedania. Grabowa 32 m. 15 8582—1

zafa, para łóżek dębowych, tremo mało używane do sprzedania Andrzeja J. Rzepa 8578—1

Urządzenie sklepowe (górną część oszklona — dolna szuflady) do sprzedania, W. Manda, Piotrkowska 127 8596—1

Posady i prace

Potrzebny chłopiec na praktykę do krawca, ul. Szkolna 28 8588—1

Potrzebny zdolny stolarz kierownik, do solidnej roboty Nowo-Cegielniana Nr. 20 Fabryka mebli, 8594—1

panienka która pracowała kilka lat w sklepie spożyw. przyjmie posadę Złota 6 m. 2 8572—1

Nauka i wychowanie

WYUŻYKOWANY nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Radwańska 12-5 8422—8

Wytynowany nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące, 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 8562—2

Zagubione dokumenty

Bolesława Korzeniowska zagubiła wyciąg z ksiąg stałej ludności m. Sieradz 8550—2

Lokale i mieszkania

Dwa pokoje słoneczne z kuchnią, przedpokojem, balkonem do wynajęcia od zaraz. Brzezińska 110, II piętro, front m. 16 8556—1

Mieszkanie do odstąpienia w starym domu. Pojedyncze, pokój z kuchnią i 2, 3, 4, 5, z kuchnią i więcej. Wiadomość Andrzeja 13 m. 14 8590—1

Różne

Poszukuje się stacji w chrześcijańskiej rodzinie dla chłopca lat 11. Zgłoszenia z warunkami do administracji niniejszego pisma dla „Bogdana” 8546—1

Pokój umeblowany, przyjmę panów lub pana na mieszkanie, Andrzeja 60 m. 22 8560—1

KRAWCOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia i obstalunki damskie i dziecięce i bielizny męskie i damskie: adres: Zeromskiego Nr. 41 m. 23 IV p. prawa oficyna. 8292—1

AKUSZERKA

J. Golańska przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. ul. Fabryczna 2 m. 78 8580—1

WYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żadajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, — apteka. 5855—

UWAGA! UWAGA!

Panstw. Urzędnicy - czki Bez wkładu na szczęście sięczne spłaty!

Pierwszorządne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, chodniki kamarnowe i bawełniane towary, kołdry, firanki, chusty, bieliznę męską i damską oraz wiele innych artykułów poleca „KREDYT” Nawrot 15 I p 8576—3

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62—22 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

Krawiec St. STEFANIAK

ul. Sienkiewicza 40 tel. 7-82

Przyjmuje zlecenia na sezon bieżący.

S p e c j a l n o ś ć r o b o t y f u t r z a n e.

ENAGŁOSZENIA: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminowe wydrukowanie ogłoszeń nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

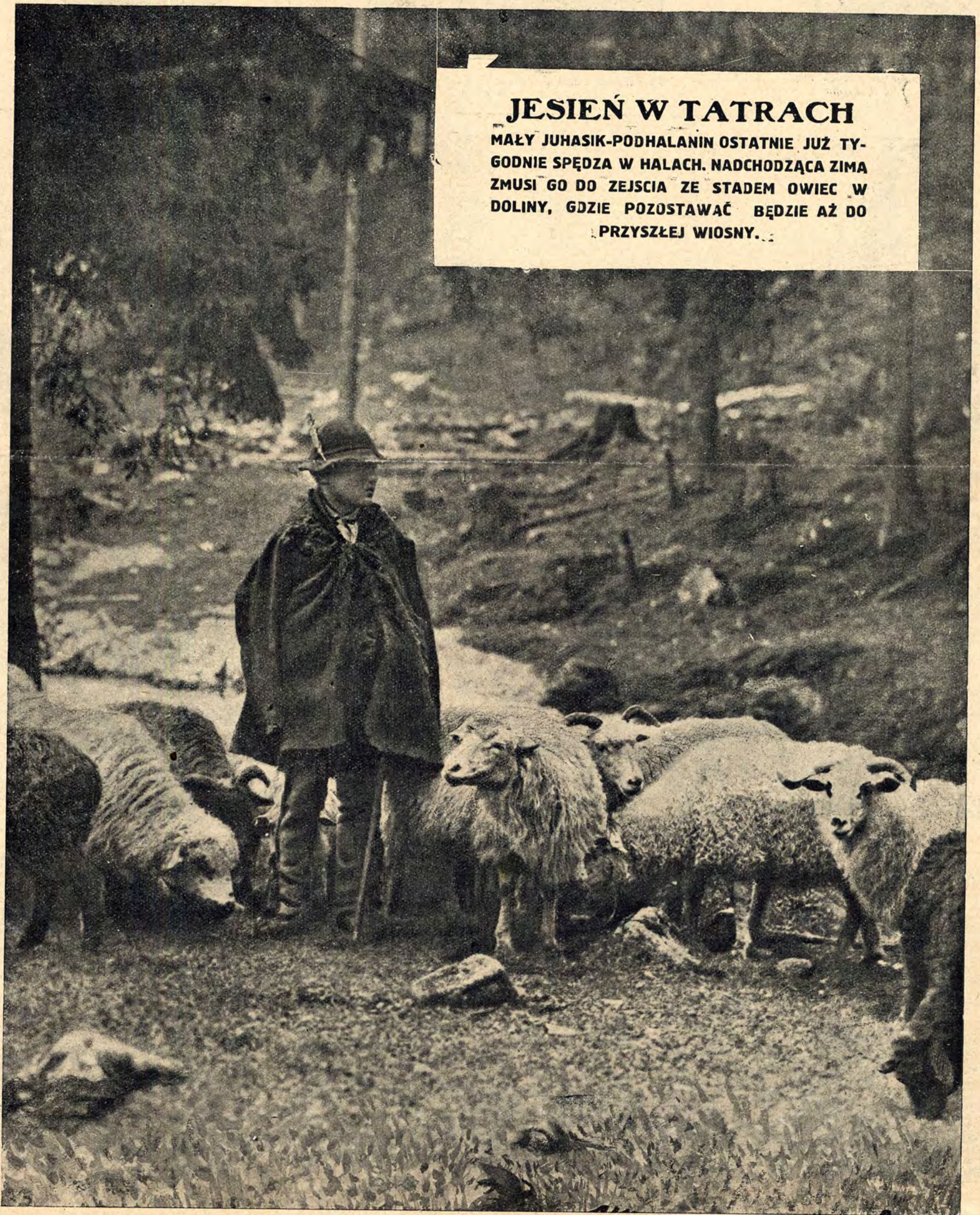
„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 29 WRZEŚNIA 1929 r.

JESIEN W TATRACH

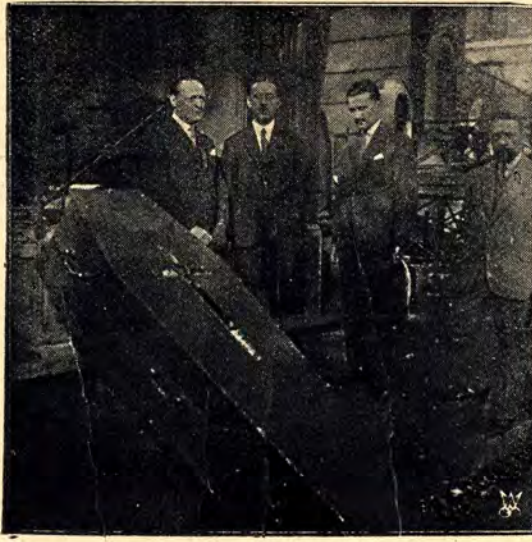
MAŁY JUHASIK-PODHALANIN OSTATNIE JUŻ TYGODNIE SPĘDZA W HALACH. NADCHODZĄCA ZIMA ZMUSI GO DO ZEJSCIA ZE STADEM OWIEC W DOLINY, GDZIE POZOSTAWAĆ BĘDZIE AŻ DO PRZYSZŁEJ WIOSNY.



KU CZCI LELEWELA



Mussolini, wygłaszający przemówienie w otoczeniu najwierniejszych współwyznawców faszyzmu



Ekshumacja zwłok J. Lelewela, które przewieziono z Paryża do Wilna



Dr. Mayer z Berlina, przemawia na zjeździe organizacji sportowych



Pielgrzymka ze Śląska Opolskiego u stóp klasztoru Jasnogórskiego



Czechosłowacki minister Nowak, składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie



LIGA NARODÓW W GENEWIE

Na posiedzeniu Ligi Narodów przemawia Mac Donald premier angielski

Komisarz sowiecki wygłasza przez mikrofon podburzającą mowę przeciwko Chinom



Z zawodów wioślarskich, zorganizowanych przez Warszawski Klub Wioślarek. Biegi czwórek wygrały załogi Bydgoszczy i Kalisza. Osada bydgoska: panie Sommerówna W., Radwańska Z., Świetlikówna A., Popielańska Z. i ster. Molska Irma, osada kaliska: panie Bencka A., Hemplówna A., Zawadzka J., Messówna H. i ster. Krakucka J.

Doroczne święto w Dieppe ściga rzesze rybaków z całej Francji. Na zdjęciu widzimy rybaków podążających na wystawę rybą

Jeżeli w miejscowej księgarni nie możesz dostać jakiegokolwiek książki, pisz do M. A. P. C. T. A. Warszawa Nowy Świat 35 a wyśle Ci ją natychmiast



Budynek szkolny i hala gimnastyczna Żeńskiego Seminarjum Nauczycielskiego w Zgierzu



Studenci politechniki warszawskiej składają wieńiec na grobie Marszałka Focha w Paryżu



Wzorowe laboratorium w Semin. Nauczycielek Gospodarstwa Domowego w Warszawie



Najmłodszy pływak na plaży gdyńskiej 2 i pół letni Duńczyk, Palto



Stunogi potwór na plaży



Zwycięzcy zjazdu do Poznania, p. Paprocka na starcie do raidu automobilowego pań

Zawodniczki raidu automobilowego pań po forsownym etapie na odpoczynku



Rekord szybkości



Lotnik angielski Orlebar, który pobił rekord szybkości lotu na hydroplanie, osiągając na maszynie Gloester Napier około 573 klm. na godzinę

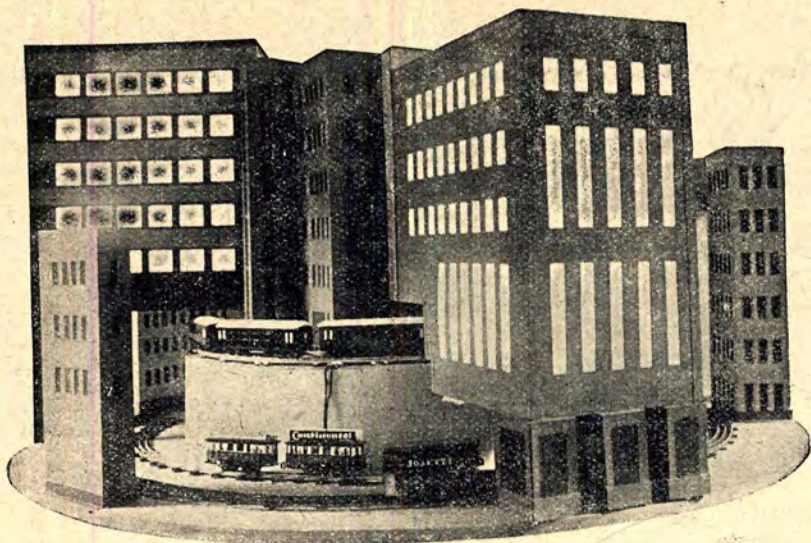


Piękne nasze stroje ludowe reprezentuje na P. W. K. t. zw. „Armja Kwiatowa”

Ewakuacja Nadrenji



Ostatnie pożegnanie. Żołnierz angielskiego oddziału tanków żegna się z przyjaciółmi opuszczając Nadrenję

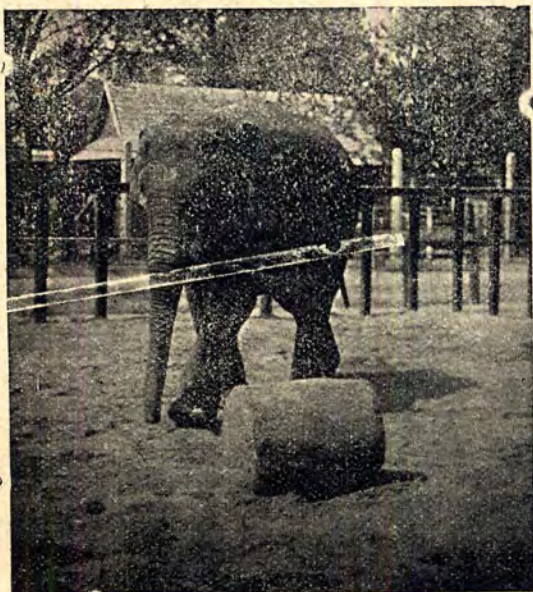


Pawilon komunikacji na Międzynarodowym Kongresie Reklamy, który się odbył niedawno w Berlinie



Oryginalnie reklamowana restauracja amerykańska „Jedz w kapeluszu” może być rozumiana, jako zachęta dla gości lubiących swobodę

Z ogrodu Zoologicznego w Warszawie



Słonica Kasia, figlarne „stworzonko”, cieszące się sympatią dzieci

Młody Daniel pozuje fotografowi bez zarzutu

ZE ŚWIATA MODY



Modele jesiennych i zimowych okryć

NAJLEPSZE KSIĄZKI
 2046 GAZ. PROSP. WARSZ. LUB. 1

BEZPŁATNIE!

Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia — napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny — napisz również szczerze i otwarcie, co jest główną przyczyną twoich cierpień, a otrzymasz bezpłatnie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” — analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, szereg rad i wskazówek, jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Psycho-grafolog, Szyller-Szkolnik. Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32. Ogłoszenie niniejsze i 75 gr. znaczkami pocztowymi na przesyłkę załączyć do listu. Przyjęcia osobiste płatne, godz. 11—7.



Fajerwerki na moście Henryka IV w Paryżu

CZYTAJCIE NAJPOPULARNIEJSZE I NAJCIEKAWSZE W POLSCE PISMO TYGODNIOWE

„7 DNI”

CENA TYLKO 50 GROSZY

W KAŻDYM NUMERZE LICZNE WYSOKOWARTOŚCIOWE PREMJE DLA CZYTELNIKÓW.

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
 WARSZAWA, NOWOSENATORSKA 2
 (RÓG UL. TRĘBACKIEJ)**

Telefon № 525-85.